

Choć wieje, pada, grzmi – Justyna Steczkowska & Borys Szyc

Ty, piękny mój bajeczny
Czasem ciut niegrzeczny
Lecz mój, gdy czoła stawiasz złu
Ja, pójdę z Tobą wszędzie
Życia nam ubędzie na snach
I pocałunkach stu
Ref Choć wieje, pada, grzmi
Pochmurne przyszły dni
Przyśniłeś mi się i
W tym śnie bez końca trwa maj
I choć listopad zły
Złośliwie deszczem dżdży
W tym śnie ja proszę
Ty kawałek słońca mi daj

Ja, wciąż nieidealny
Czasem ciut banalny
Lecz cóż, w naturze cudów brak
Dziś zrobię co potrafię
Każdy punkt na mapie ci dam
Bo wszystko ma twój smak
Ref Choć wieje, pada, grzmi
Pochmurne przyszły dni
Przyśniłeś mi się i
W tym śnie bez końca trwa maj
I choć listopad zły
Złośliwie deszczem dżdży
W tym śnie ja proszę
Ty kawałek słońca mi daj

Ref Choć wieje, pada, grzmi
Pochmurne przyszły dni
Przyśniłeś mi się i
W tym śnie bez końca trwa maj
I choć listopad zły

Złośliwie deszczem dżdży
W tym śnie ja proszę
Ty kawałek słońca mi daj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych